



niedziela

głos z Torunia

NR 8 (792) • J • ROK LIII • 21 II 2010 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Swój sposób

Patrząc na obfitość wydarzeń w roku liturgicznym zauważamy, jak wiele sposobów modlitwy umożliwia nam Kościół. Modlitwa w ciszy własnego domu, w świątyni na nabożeństwach różańcowym, Drogi Krzyżowej, „Gorzkich żali”, majowym, czerwcowym, wreszcie szczyt wszystkich modlitw, czyli Eucharystia – codzienna, niedzielna i ta sprawowana z różnych okazji, np. Pasterka czy Rezurekcja. Wszystko to ma pomóc człowiekowi w odnalezieniu własnej drogi do Boga.

Wiara nie jest bowiem czymś danym raz na zawsze. O wiarę trzeba dbać, starać się pójść krok dalej niż się jest. Dla ilu z nas wyznacznikiem wiary jest ksiądz i nie jego świętość? Ilu z nas nie potrafi wznieść swojej wiary ponad kapłana, który być może głosi nudne kazania lub jest stanowczy w konfesjonale? Smutny to wierzący, którego wiara zatrzymała się na tym poziomie.

Rozpoczęliśmy Wielki Post – oby nie zakończył się na posypaniu głów popiołem. Dajmy szansę sobie na ponowne odnalezienie Boga oraz sposobu wierzenia Jemu i w Niego. Kościół daje nam na to 40 dni, podczas których możemy skorzystać z wspomnianych nabożeństw Drogi Krzyżowej i „Gorzkich żali”, z rekolekcji i dni skupienia, a przede wszystkim z dającego pokój sakramentu pokuty i pojednania.

Nie zmarnujmy tych dni, odnajdźmy swoją drogę do Boga, bo „czas ucieka, wieczność czeka”.

Joanna Kruczyńska

W NUMERZE:

Symposium „Magia – cała prawda” – Toruń

Jałmużna Wielkopostna – dar serca

Pierwszy biskup w Pelplinie – duchowni diecezji chełmińskiej

*Jezus pełen Ducha Świętego
powrócił znad Jordanu
i czterdzieści dni przebywał
w Duchu na pustyni (por. Łk 4,1)*

1. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

PUSTYNIA

O. Feliks Dziadczyk SJ

Przebywał na pustyni, czyli udał się na miejsce odosobnione, gdzie mógł się skupić i przemyśleć cały swój program działania, misję, jaką miał do spełnienia. Odtąd wielu ludzi przed podjęciem ważnej decyzji udaje się na pustynię, czyli na rekolekcje dla dokonania na modlitwie właściwego i ostatecznego wyboru. Pustynia w znaczeniu biblijnym jest pewnym etapem drogi ku Bogu. Wszyscy wezwani do wiary będą przechodzić ten

etap. I tak przechodził go Abraham, gdy opuszczał Charan, aby szukać Ziemi Obiecanej. Na pustyni rozpoczyna się historia Mojżesza, kiedy Bóg ukazuje mu się w płonącym krzaku i w ciszy pustyni powołuje go do szczególnej misji, wyzwolenia narodu wybranego z niewoli egipskiej. Na pustynię udaje się Eliasza, gdy ucieczką ratuje swe życie... Bóg mówił przez proroka Ozeasza o Izraelu jako o swojej oblubienicy, którą z miłości wyprowadza

na pustynię: „Chcę ją przynęcić, na pustynię ją wyprowadzić i mówić jej do serca” (por. Oz 2, 16). Bóg wyprowadza człowieka na pustynię, aby mógł otrzymać od Niego to, o co prosił św. Augustyn: „Panie, daj, abym poznał Ciebie i abym poznał siebie”. I dlatego możemy mówić o łasce pustyni, o tym, że jest ona darem Bożym dla człowieka, oczyszczeniem. Oczywiście, mówimy o pustyni duchowej.

dokończenie na str. VI



Uczestnicy wyjazdu

Młodzi w Brukseli

W dniach 20-24 stycznia słuchacze WSKSiM – członkowie teatru studenckiego „Dobry Wieczór”, diakonii muzycznej oraz studenci ze „Studenckiej Popołudniówki” wzięli udział w wyjeździe do Brukseli, zwiedzili także Kolonię i Brugię. Opiekunem grupy był o. Dariusz Drążek.

W Kolonii zwiedziliśmy katedrę pw. św. Piotra i Najświętszej Maryi Panny. Najbardziej rzucającym się w oczy jest złoty relikwiarz z relikwiami Trzech Króli, umiejscowiony za ołtarzem.

Następnie byliśmy w Brukseli. Chcieliśmy zobaczyć siedzibę NATO. Niestety, nie mogliśmy wejść

do środka, a jedynie przyrzeć się z zewnątrz. Na drugi dzień jechaliśmy na spotkanie z Markiem Grabarczykiem – posłem do Parlamentu Europejskiego, który umożliwił nam wycieczkę.

Obszar, w którym znajduje się siedziba władzy europejskiej, różni od pozostałej części miasta. W gmachu Parlamentu Europejskiego zobaczyliśmy flagi wszystkich państw członkowskich. W sali konferencyjnej eurodeputowany oraz jego przyjaciele z frakcji opowiedzieli, jak wygląda praca posła, na czym polega działalność konsulatów. Byliśmy też w sali obrad. Z balkonu widzieliśmy wszystko – od miejsc dla posłów

po pomieszczenia dla tłumaczy. Na zakończenie posel zaprosił nas do restauracji na obiad.

Kolejnym punktem wycieczki była Brugia. Po wysłuchaniu krótkiej historii miasta nawiedziliśmy kościół pw. Najświętszej Marii Panny, aby tam dotrzeć należało przejść przez most zakochanych. Legenda głosi, że jeśli para wyzna sobie miłość na tym moście, to będzie już na zawsze razem.

Wieczorem wróciliśmy do Brukseli, aby zobaczyć Starówkę nocą. 24 stycznia, w ostatnim dniu wycieczki, udaliśmy się do centrum Brukseli.

Szymon Gąsiorowski
Student WSKSiM

Zapraszamy

Dni skupienia Akcji Katolickiej
Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej zaprasza członków Akcji Katolickiej i wszystkich zainteresowanych społecznym wymiarem wiary na wielkopostne dni skupienia, które odbędą się:

- ▶ 27 lutego w Grudziądzu.
Msza św. w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego.
Katechezy w Bursie Szkolnej im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, ul. Chełmińska 97;
- ▶ 6 marca w Toruniu, w parafii pw. św. Antoniego, ul. św. Antoniego 4;
- ▶ 13 marca w Brodnicy, w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, ul. Sądowa 5a.

Program

- 10.30 – Msza św.
- 12.00 – I katecheza: ks. Wiesław Łużyński – „Relacje państwo – Kościół w nauczaniu społecznym Kościoła”
- 13.00 – II katecheza: ks. Wiesław Łużyński – „Relacje państwo – Kościół w Konstytucji RP i w konkordacie”
- 15.00 – Zakończenie

Ks. Wiesław Łużyński
Diecezjalny Asystent Kościelny
Akcji Katolickiej

Pielgrzymka Maturzystów Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę

6 marca, w sobotę, odbędzie się Diecezjalna Pielgrzymka Młodzieży Maturalnej do Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze pod hasłem: „Bądźmy świadkami Miłości”. Do udziału w spotkaniu zapraszam maturzystów wraz z opiekunami: księżmi, katechetami i nauczycielami.

Program (wstępny)

- 14.00 – Nabożeństwo różańcowe w Kaplicy Cudownego Obrazu
- 15.00 – Spotkanie w sali o. Kordeckiego – program słowno-muzyczny ze świadectwem Wojciecha Zembrzyckiego
- 17.00 – Msza św. w intencji maturzystów pod przewodnictwem Księdza Biskupa w Bazylice Jasnogórskiej
- 19.00 – Droga Krzyżowa na wachłach (ze świecami)
- 21.00 – Apel Jasnogórski – dla chętnych

Ks. Zbigniew Łukasik
Diecezjalny Duszpasterz
Dzieci i Młodzieży

DUSZPASTERSTWO PIELGRZYMKOWE DIECEZJI TORUŃSKIEJ

Duszpasterstwo Pielgrzymkowe Diecezji Toruńskiej w 2010 r. zaprasza na 2 pierwsze pielgrzymki:

- ▶ **Włochy (samolot-autokar)** – 7 do 14 kwietnia z okazji 5. rocznicy śmierci Jana Pawła II;
- ▶ **sanktuaria Francji** w dniach 4-14 maja z udziałem bp. Józefa Szamockiego. Trasa: Berlin, Kevelar, Lisieux, Paryż, Ars, Paray-e-Monial, Lourdes, La Salette, Einseideln, Altötting, Dachau. Koszt 2500 zł.

W przygotowaniu kolejne trasy pielgrzymkowe. Istnieje możliwość zorganizowania grupy lub jej części w dowolnym terminie i trasie.

Cała oferta pielgrzymkowa dostępna jest w siedzibie
Duszpasterstwa Pielgrzymkowego
na toruńskich Wrzosach
przy parafii św. Antoniego,
ul. św. Antoniego 4, tel. (56) 654-56-34.
Biuro jest czynne od godz. 16.00 do 18.00
Strona internetowa duszpasterstwa:
www.dpdt.diecezja.torun.pl

Rekolekcje dla duszpasterzy rolników

W dniach od 22 lutego (poniedziałek, godz. 18.00) do 25 lutego (czwartek, po porannej Mszy św.) w Centrum Animacji Misyjnej w Konstancinie-Jeziornie odbędą się rekolekcje dla diecezjalnych i dekanalnych duszpasterzy rolników. Wygłosi je biskup kielecki Kazimierz Ryczan.

Zgłoszenia:

Centrum Animacji Misyjnej,
ul. Leśna 15/17,
05-510 Konstancin-Jeziorna,
(22) 756-35-90,
e-mail:
konstancin@cam.pallotyni.pl

Ks. Zbigniew Gański
Diecezjalny Duszpasterz
Rolników

Dzień skupienia ministrantów i lektorów

Rybno

23 stycznia w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybnie odbył się dzień skupienia ministrantów i lektorów dekanatu rybnieńskiego. Spotkaniu przewodniczył honorowy gość bp Andrzej Suski, który został przywitany przez delegację ministrantów i lektorów słowami: „Serdecznie witamy Cię, nasz Arcypasterzu, na dorocznym dniu skupienia lektorów i ministrantów naszego dekanatu. Dni takie przeżywamy od czasu powstania dekanatu rybnieńskiego. W tym roku jednak ma on szczególny charakter. W Roku Kapłańskim modlimy się z kapłanami i za kapłanów. Dziś pod Twoim przewodnictwem i z naszymi kapłanami chcemy prosić Pana Jezusa, który spogląda na nas z miłością, o liczne i dobre powołania kapłańskie”.

Ksiądz Biskup odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie, w którym apelował do kapłanów i służby liturgicznej ołtarza, aby nie bali się „oszałeć” z miłości dla Chrystusa. Wymienił świętych – m.in. św. Maksymiliana Marię Kolbego, bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego,

św. Joannę Berettę Molle – jako tych, którzy swoje życie ofiarowali Chrystusowi wbrew rozsądkowi ludzkiemu. Msza św. była poprzedzona różnymi zajęciami dla ministrantów i lektorów (pokazami multimedialnymi, wykładem, śpiewem) prowadzonymi przez kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. Seminarzyści zachęcali młodych do okolicznościowych odwiedzin seminarium, uczestniczenia w rekolekcjach organizowanych dla służby ołtarza.

Po duchowej strawie uczestnicy przeszli do Zespołu Szkół w Rybnie na gorący posiłek. Następnie rozpoczęli coroczne dekanalne rozgrywki w piłce nożnej halowej. Udział wzięły drużyny z całego dekanatu rybnieńskiego w dwóch kategoriach – młodsi i starsi. W kategorii młodszej grupy zwyciężyli ministranci z parafii Mroczo, a drugie miejsce zajęli zawodnicy z parafii Rybno. W kategorii starszej grupy wiekowej – obejmującej lektorów z gimnazjum i szkół średnich – utworzyły się dwie drużyny z Rybna i one zajęły pierwsze



ARCHIWUM REDAKCJI

W Rybnie odbyły się dekanalne rozgrywki w piłce nożnej halowej

i drugie miejsca, a trzecie miejsce wywalczyli lektorzy z Hartowca. Rozgrywki odbywały się w duchu sportowej rywalizacji, której celem nie tylko było zajęcie pierwszego miejsca, lecz także chęć przebywania w braterskiej jedności.

Dzień skupienia ministrantów i lektorów wpisał się już na stałe

w duszpasterski kalendarz dekanatu rybnieńskiego. Na zakończenie dziekan ks. Mirosław Owczarek podziękował Księdzu Biskupowi za obecność i wygłoszone Słowo Boże, a wszystkim kapłanom dekanatu i służbie liturgicznej za przybycie.

Ks. Zdzisław Szauer

W Jej żrenicach odbija się świat

Toruń

3 lutego w Centrum Dialogu Społecznego w Toruniu odbyło się spotkanie członków Klubu Inteligencji Katolickiej pt. „Fascynująca Matka Boża z Guadalupe”, podczas którego o. Mariusz Bigiel, jezuita omówił swoją pielgrzymkę do sanktuarium Matki Bożej w Guadalupe i miejsc zabytkowych

w Meksyku. O. Bigiel zaprezentował mnóstwo ciekawych zdjęć. Pierwszym miejscem pielgrzymki było nawiedzenie Matki Bożej w Guadalupe. Jest ono narodowym sanktuarium maryjnym Meksyku. Matka Boża z Guadalupe jest patronką obu Ameryk i Gwiazdą Nowej Ewangelizacji. Czczona jest jako patronka dzieci nienarodzonych oraz jest patronką ruchów pro-life. O. Bigiel zaprezentował spotkania Matki Bożej i Juana Diego na podstawie opisu z książki Paula Baddego „Guadalupe. Objawienie, które zmieniło dzieje świata”. W efekcie licznych badań naukowych wizerunku nie stwierdzono użycia farb, barwników oraz śladów pędzla. Układ gwiazd na płaszczu Madonny odpowiada wyglądom nieba nad Meksykiem w czasie cudów, a w żrenicach Matki Bożej dostrzeżono sylwetki biskupa Meksyku z osobami towarzyszącymi i Juana.

O. Bigiel, prezentując na zdjęciach kolejne miejsca pielgrzymki, wskazywał na piękno tego kraju. Piramidy z południowej części Meksyku, kurort w Acapulco, bogata roślinność i barwne ptaki zachwycają zwiedzających. Prelegent wspominał historię i zwyczaje Azteków.

Helena Maniakowska



Prelegent wystąpił w meksykańskim ponczu



TRIDUUM DO BŁ. KS. STEFANA WINCENTEGO FRELICHOWSKIEGO W SANKTUARIUM BŁOGOSŁAWIONEGO W TORUNIU

20 lutego, sobota, godz. 16.30 – Nowenna o kanonizację

21 lutego, niedziela, godz. 16.00 – Film „Błogosławiony Stefan Wincenty Frelichowski Harcerz Kapłan Męczennik Patron”, nowenna o kanonizację

22 lutego, poniedziałek, godz. 16.30 – Nowenna o kanonizację

23 lutego, wtorek, 65. rocznica śmierci, godz. 17.00 – Msza św. koncelebrowana o rychłą kanonizację

bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego Zapraszamy do wspólnej modlitwy

BP ADOLF PIOTR SZELAŻEK (3)

Biskup Wygnaniec w Zamku Bierzgłowskim

Od przybycia Biskupa łuckiego do Zamku Bierzgłowskiego miejsce, które wcześniej było kojarzone z rekolekcjami oraz domem wypoczynkowym dla księży, nabrało innego charakteru. Przede wszystkim stało się siedzibą kurii diecezji łuckiej, której urządowa nazwa brzmiała: Kuria Biskupia Łucka w Zamku Bierzgłowskim, powiat Toruń. Kanclerzem kurii został ks. Jan Szych, którego wiązały z biskupem bardzo bliskie relacje. Rezydował on na co dzień przy kościele pw. św. Jakuba w Toruniu. Bp Szelażek przeżył bardzo głęboko jego śmierć, która miała miejsce 31 października 1947 r.

S. Adriana, franciszkanka posługująca Księdzu Biskupowi w Zamku, tak wspominała relacje między Biskupem a ks. Szychem: „Na uwagę zasługuje wielka przyjaźń, jaka dała się zauważyć pomiędzy Księdzem Biskupem i kanclerzem Szychem. Te dwie osoby kochały się jak ojciec z synem. Aż miło było patrzeć na to. Toteż bardzo boleśnie przeżył Ksiądz Biskup śmierć ks. Szycha. Po śmierci swego ukochanego przyjaciela i opiekuna – jak go nazywał – zdrowie Księdza Biskupa zaczęło coraz bardziej podupa-

dać. Długo nie mógł przyjść do siebie”.

Do Zamku Bierzgłowskiego przybywali przede wszystkim bardzo licznie księża diecezji łuckiej. W nowej siedzibie swojego biskupa szukali jedności, oparcia, a także sami podtrzymywali Księdza Biskupa w nadziei zmiany tej trudnej sytuacji. W trakcie pobytu w Zamku bp Szelażek dokonywał nominacji i uzupełnił skład kapituły łuckiej.

Bp Szelażek – mimo podeszłego już wieku – prowadził bardzo aktywną działalność. Świadczy o tym chociażby zachowana bogata korespondencja, która zarówno wychodziła spod jego pióra, jak i przychodziła do Zamku Bierzgłowskiego. Zachowały się: listy wysyłane do Watykanu; kilka listów postulacyjnych w sprawie kanonizacji bł. Jana z Dukli, beatyfikacji Szymona z Lipnicy i Rafała Kalinowskiego; korespondencja z Prymasami – Augustem Hlondem i Stefanem Wyszyńskim oraz praktycznie ze wszystkimi biskupami oraz administratorami apostolskimi w Polsce, a także listy do różnych instytucji kościelnych, np. Rady Polonii Amerykańskiej, Katolickiego Towarzystwa Wydawniczego „Rodzina Polska”, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,

Ligi Katolickiej, Sekretariatu Prymasa Polski i Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu.

Najbogatszą część korespondencji stanowią listy wędrujące między Biskupem a jego księżmi, czyli rozproszonymi po całej Polsce duchownymi z diecezji łuckiej. Trudno ustalić pełną liczbę księży, było ich prawdopodobnie przeszło 100. Wskazuje na to fakt, że na pogrzebie bp. Szelażka, zdaniem ks. Stanisława Kobyłeckiego, miało się zebrać ok. 100 duchownych z diecezji łuckiej. Tak wysoką liczbę potwierdza także inne źródło. Według zachowanego spisu z 1974 r. żyjących kapłanów łuckich miało być jeszcze aż 83. Według sporządzonej w tym roku listy najwięcej księży znalazło schronienie i miejsce posługi w diecezji warmińskiej. Poza tym kilkunastu posługiwało poza granicami Polski.

Obfitą korespondencję prowadził także bp Szelażek z siostrami zakonnymi, szczególnie przełożonymi założonego przez siebie Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus – m. Marią Kubaśiewicz oraz m. Bernardą Nakonowską. Ksiądz Biskup pozostał do końca życia ojcem duchowym

zgromadzenia. Kiedy 30 grudnia 1947 r. 2. Kapituła Generalna zgromadzenia na przełożoną generalną wybrała s. Bernardę Nakonowską, ta już w styczniu 1948 r. udała się do Zamku Bierzgłowskiego. Bp Szelażek, oceniając realnie swoje możliwości, delegował jako opiekuna ks. Stanisława Kobyłeckiego.

Ksiądz Biskup prowadził też korespondencję z wieloma osobami świeckimi. W ich gronie spotykamy zarówno przyjaciół, jak i diecezjan. Zachowała się m.in. korespondencja z prof. Antonim Ponikowskim (1878-1949) z Politechniki Warszawskiej, w okresie międzywojennym (w latach 1921-1922) Prezesem Rady Ministrów i jego żoną Karoliną z Warszawy. Do Zamku Bierzgłowskiego pisali także mieszkańcy dawnej diecezji łuckiej, którzy po II wojnie światowej dobrowolnie lub pod przymusem opuścili Wołyń i zamieszkali w Polsce.

W sumie z okresu przeszło 3 lat zachowało się kilkaset listów, które zostały wysłane z Zamku Bierzgłowskiego lub do niego napłynęły. Oczekując one na szczegółowe zainteresowanie, to m.in. dzięki nim będziemy mogli poznać pełniej ostatni etap życia Biskupa łuckiego.

Waldemar Rozynkowski

Obchody 60. rocznicy śmierci bp. Adolfa Piotra Szelażka

9 lutego minęła 60. rocznica śmierci ordynariusza diecezji łuckiej na Wołyniu bp. Adolfa Piotra Szelażka (1865-1950). Biskup Wygnaniec zmarł w Zamku Bierzgłowskim. Został pochowany w kościele św. Jakuba w Toruniu. Stąd też obchody rocznicy śmierci Księdza Biskupa odbyły się w Toruniu i Zamku Bierzgłowskim. 9 lutego w kościele pw. św. Jakuba w Toruniu sprawowano uroczystą Eucharystię, której przewodniczył bp Andrzej Suski. Ogłoszono dekret Księdza Biskupa, w którym powołano komisję historyczną mającą zająć się sprawą procesu beatyfikacyjnego bp. Szelażka.

Dalsza część obchodów miała miejsce w Diecezjalnym Centrum Kultury w Zamku Bierzgłowskim, gdzie do śmierci przebywał bp Szelażek. Odsłonięto tablicę pamiątkową ufundowaną z inicjatywy marszałka województwa Piotra Całbeckiego. Odbyła się tam również sesja popularnonaukowa poświęcona postaci Biskupa Wygnańca. Wręczono też nagrody w konkursie plastycznym „Biskup Adolf Piotr Szelażek na Zamku Bierzgłowskim w oczach dzieci”. Podsumowaniem uroczystości był koncert Tomka Kamińskiego.

Tomasz Strużanowski



Mszy św. przewodniczy ordynariusz łucki Marcin Trofimiak (w środku) w koncelebrze z m. in. bp. Andrzejem Suskim oraz ks. prał. Andrzejem Wawrzyniakiem

ARCHIWUM SIÓSTR TEREZIAŃEK



27 lutego na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu przy ul. Gagarina 37 odbędzie się sympozjum „Magia – cała prawda”, którego lokalnymi współorganizatorami są wspólnoty z naszej diecezji: Domowy Kościół, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży oraz wspólnota „Posłanie”. Honorowy patronat objął bp Andrzej Suski. Celem sympozjum jest upowszechnienie wiedzy na temat zagrożeń wynikających z kontaktu z rzeczywistością demoniczną przez otwarcie się na praktyki okultystyczne. Do Torunia przybędzie grupa znakomitych prelegentów z całej Polski, którzy podzielą się swą wiedzą. Organizatorzy w szczególny sposób zachęcają do udziału rodziców, nauczycieli, wychowawców i młodzież

Sympozjum „Magia – cała prawda”

Pierwsze spotkanie pod tym hasłem odbyło się w marcu 2008 r. w Warszawie w ramach 14. Międzynarodowych Targów Wydawców Katolickich i miało być jednorazowym wydarzeniem. Stanowiło element promocji nagrodzonej na tych targach książki Małgorzaty Nawrockiej, powieści antymagicznej „Alhar syn Anhara”. Zainteresowanie sympozjum przeszło najśmielsze oczekiwania organizatorów. Jego obfite owoce nie tylko edukacyjne, lecz także duchowe zachęciły do dalszego działania. Do „Edycji Świętego Pawła”, wydawcy „Alhara”, zaczęły napływać propozycje organizacji sympozjum w różnych

miastach Polski. Jak dotąd, udało się zorganizować na Jasnej Górze, w Gdańsku, Gliwicach, Lublinie, Warszawie i Poznaniu, Krakowie, Łomży, Bytomiu, Białymstoku, Ostrołęce, Olsztynie i Bielsku-Białej.

Jak podkreśla o. dr Aleksander Posacki, jeden z prelegentów, nie chodzi tu o „straszenie”, odwoływanie się do emocji słuchaczy, ale o ostrzeżenie przed praktykami okultystycznymi poprzez rzetelny przekaz wiedzy i logiczną argumentację.

Człowiek jest z natury istotą religijną lub też – formułując to nieco inaczej – otwartą, ukierunkowaną ku transcendencji. Każdy wierzy –

jeśli nie w Boga, to w bożków. Za najlepszy dowód niech posłuży powszechna obecność (i poczytność!) horoskopów w gazetach i czasopiśmie, a także fakt, iż w katolickim społeczeństwie całkiem nieźle się mają i prosperują sklepy z literaturą ezoteryczną. Niedawno największy toruński dziennik zamieścił na swoich łamach – na serio, bez cienia zakłopotania – wywiad z wróżką poświęcony temu, co nas „czeka” w nowym roku. Wspomniane tu zjawiska to tylko czubek góry lodowej i początek równi pochyłej.

Toruńskie sympozjum to szansa, by spojrzeć na tę tematykę z katolickiej perspektywy.

Tomasz Strużanowski

PROGRAM

- 8.15** – Msza św. w kaplicy Wydziału Teologicznego UMK
 - 9.00** – Przedstawienie programu dnia
 - 9.10** – „Magia w Biblii i nauczaniu Ojców Kościoła” – referat ks. dr. Mariusza Terki, patrologa z KUL
 - 10.05** – „Magia i zniewolenie” – spotkanie z doświadczonym egzorcystą ks. dr. Andrzejem Trojanowskim
 - 11.05** – Świadeństwo Krzysztofa, byłego bioenergoterapeuty
 - 11.45** – „Wschodnie źródła magii” – wykład dominikanki Michaeli Pawlik, znawczyni hinduizmu, psychologa i filozofa
 - 12.40** – „Sympozjum «Magia – cała prawda» jako dzieło zawierzone Niepokalanemu Sercu Maryi” – świadeństwo misjonarki świeckiej z Jasnej Góry Marii – Emmanuel
 - 13.00** – Przerwa obiadowa
 - 13.50** – „Życie – Nawrócenie – ŻYCIE” – świadeństwo multimedialne nawróconego operatora filmowego Leszka Dokowicza
 - 15.50** – „Okultyzm i Harry Potter” – na spotkanie zaprasza o. dr Aleksander Posacki, jezuita, teolog, demonolog, przewodniczący Związku Egzorcystów Polskich
 - 16.55** – „Harry Potter – i co jeszcze?” – spotkanie z Małgorzatą Nawrocką, autorką powieści antymagicznych „Anhara” i „Alhar syn Anhara”
 - 17.50** – „Magiczne myślenie dziś” – o homeopatii, bioenergoterapii i nie tylko mówi Andrzej Wronka, prezes Stowarzyszenia EFFATHA
 - 18.45** – Zamknięcie
 - 19.15** – Msza św. w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Bielanych sprawowana przez bp. Andrzeja Suskiego
- Będzie możliwość nabycia publikacji i materiałów wizualnych dotyczących poruszanej tematyki

W TRAKCIE SYMPOZJUM WYSTĄPIĄ

O. DR ALEKSANDER POSACKI – jezuita, filozof, teolog, badacz prądów duchowych i sekt, znawca historii mistyki, demonologii oraz problematyki okultyzmu i ezoteryzmu. Jest konsultantem egzorcystów katolickich w Polsce i za granicą. Głosił konferencje na międzynarodowych zjazdach egzorcystów organizowanych przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Egzorcystów, założone przez ks. Gabriela Amortha. Wykładowca filozofii religii w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. Autor licznych artykułów i książek, m.in.: „Duchowość a psychologia”, „Okultyzm, magia, demonologia”, „Niebezpieczeństwo okultyzmu”, „Dlaczego nie Metoda Silvy”, „Egzorcyzmy, opętanie, demony”, „Sekty – zagrożeniem i wyzwaniem”, „Harry Potter i okultyzm. Magiczna wyobraźnia czy realistyczna magia?”, „Psychologia i New Age”.

S. MICHAELA PAWLIK – dominikanka związana z katolickim Stowarzyszeniem EFFATHA. Religioznawca i pedagog. Absolwentka Instytutu Wyższej Kultury Religijnej KUL. Kilkanaście lat spędziła w Indiach, gdzie ukończyła psychologię na indyjskim Uniwersytecie Karnatka w Dhaward. Pracowała jako pielęgniarka z ubogimi z najniższych warstw społecznych. Filozof, autorka publikacji z dziedziny hinduizmu i New Age.

LESZEK DOKOWICZ – tata pięciorga dzieci. Dziennikarz związany z „Froncą”, a wcześniej z „Ozonem”. Zawodowo

zajmuje się produkcją filmów dokumentalnych. Zrealizował m.in. film „Egzorcyzmy Anneliese Michel”, za który otrzymał Grand Prix Międzynarodowego Katolickiego Festiwalu Filmów i Multimediów Niepokalanów 2008. **KRZYSZTOF ZIELSKI** – nauczyciel z Gliwic, ratownik, instruktor pływania. Od 5 lat członek Wspólnoty Przymierza Rodzin „Mamre”. Wcześniej przez 17 lat zajmował się bioenergoterapią.

KS. DR ANDRZEJ TROJANOWSKI – absolwent Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Instytutu Katolickiego w Paryżu. Były duszpasterz akademicki. Od kilku lat jeden z egzorcystów w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej. Ks. Andrzej buduje pierwszy w Polsce Ośrodek Pomocy Duchowej „Oaza Maryi Królowej Światłości” dla osób potrzebujących uwolnienia. Jest współtwórcą filmu „Egzorcyzmy Anneliese Michel”.

MAŁGORZATA NAWROCKA – pisarka i poetka, mama 3 córek. Autorka 50 książek dla dzieci i młodzieży. Na co dzień współpracuje z wydawnictwami katolickimi i edukacyjnymi oraz z Redakcją Katolicką Polskiego Radia i Telewizji. Laureatka 3 nagród literackich, jedną z nich otrzymała w marcu 2008 r. za powieść antymagiczną „Alhar syn Anhara”, odsłaniającą oblicze magii, która tylko pozornie służy dobru człowieka.

ANDRZEJ WRONKA – prezes Stowarzyszenia EFFATHA, dziennikarz, autor publikacji z zakresu okultyzmu i sekt.

PUSTYNIA

dokończenie ze str. 1

Pustynia pod względem geograficznym pojawia się stopniowo. Idąc ku niej, znajdujemy coraz więcej piachu, a coraz mniej drzew, coraz więcej wydm. Czasem można znaleźć jakąś oazę. Podobnie bywa z pustynią ducha. Tutaj może pojawić się ona gwałtownie jako pełne opuszczenie, samotność z burzą pokus albo też mogą się pojawić tylko niektóre elementy pustyni duchowej, np. kryzys wiary, trudne relacje z drugim człowiekiem, choroba, osamotnienie, strata przyjaciela, męża, żony, oschłości w modlitwie i inne stany duchowe. Bywa tak, że Bóg posyła na pustynię, aby nas doświadczyć; innym razem sami sprowadzamy ją na siebie przez swoje zaniedbania albo też świadomie ją obieramy, szukając ciszy i obecności Pana dla umocnienia swojej przyjaźni z Nim. Wówczas będziemy mogli wejść w głąb samego siebie i odkryć to, co najważniejsze: prawdę o Bogu i sobie. Udając się na pustynię, nie sądzimy, że będziemy tam pierwsi – On tam był pierwszy i doświadczył jej rzeczywistości, było Mu ciężko, cierpiał głód i był kuszony przez szatana.

Każdy człowiek na swój sposób przeżywa pustynię. Lecz nie tylko poszczególne osoby przeżywają pustynię, lecz także narody z powodu współczesnych uwarunkowań mogą być wyprowadzane na pustynię, aby mogły się przekonać o własnej niewystarczalności i duchowym ubóstwie. A współczesny świat, czy nie znalazł się przypadkiem na pustyni dręczony przez demona nienawiści, zachłanności, terroryzmu i walki z Bogiem? Czy nie znalazł się na pustyni ducha albo czy sam nie jest wielką pustynią ogołoconą z wartości chrześcijańskich?

Pustynia to miejsce próby, to doskonała okazja do zweryfikowania prawdziwych przyjaźni i szczerych intencji. Ks. Tadeusz Dajczer w swojej książce „Rozważania o wierze” podaje wstrząsający przykład. Oto czterech zaprzyjaźnionych studentów wybrało się na Pustynię Libijską. Znaleźli się na niej po raz pierwszy i pobłądzili, a na dodatek popsuł się im samochód i nie wiedzą, co mają robić. Znikąd ratunku, a warunki klimatyczne okropne –

w dzień upał, a w nocy zimno. Jedzenia coraz mniej, a jeszcze mniej wody. Postanowili podzielić ją na czterech. Przez nieostrożność trochę wody wylało się na piasek, co wzbudziło w nich złość i wzajemną agresję. Pobili się tak mocno, że jeden z nich zmarł. Pojawił się helikopter... Ci młodzi nie byli już

*Panie, daj,
abym poznał Ciebie
i abym poznał siebie*

tymi samymi, którzy rozpoczynali wyprawę. To byli już inni ludzie. Pustynia piaskowa obnażyła ich wewnętrzną pustynię ducha!

Sytuacja pustyni ujawnia w człowieku to, co jest w nim głęboko ukryte. Ujawnia pokłady ludzkich namiętności i zła; pokazuje, do czego człowiek jest zdolny. Jak trudno jest o prawdziwych przyjaciół. Żaden z nich nie chciał poświęcić się dla drugiego. Pustynia pokazuje, co naprawdę mieści się w człowieku. Obnaża nędzę człowieka, jego nagość, egoizm.

Chyba nikt z nas nie był na Pustyni Libijskiej, ale być może wielu z nas przeżywało swoją pustynię ducha. Pobyt na takiej pustyni nie musi prowadzić do klęski, lecz do wewnętrznej przemiany. Dar pustyni pomaga przezwyciężyć powierzchowność w naszym życiu, własną grzeszność; pozwala lepiej poznać rzeczywistość niepojętej miłości Boga i Jego nieskończonego miłosierdzia. Letniość człowieka to stan dla Boga nie do przyjęcia.

Pustynia to również miejsce uprzywilejowane dla szatana. Tam człowiek jest osłabiony i łatwiej ulega pokusom. Szatan wykorzystuje tę sytuację. Chrystus po 40-dniowym poście też był osłabiony, przystąpił więc i do Niego szatan, aby Go kusić, sądząc, że Go złapie na nęcące propozycje. Postawa Chrystusa była jednoznaczna: „Idź precz, szatanie, Panu Bogu kłaniać się będziesz i Jemu samemu służyć będziesz”. To jest odpowiedź na każdą pokusę. Gdy nas zaatakują demony: pychy, zazdrości, egoizmu, zmysłowości, bogactwa, powinniśmy powiedzieć: „Idź precz, szata-

nie”. Wszelkie paktowanie i układy z demonem to nasza przegrana.

Biblijna symbolika pustyni wiąże się z powołaniem narodu wybranego do wyjścia z Egiptu, z domu niewoli, i wejścia do Ziemi Obiecanej. „Wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów” (Pwt 26, 8). Czy nie jesteśmy wezwani jako naród do wyjścia z niewoli wielorakich uzależnień, odrzucenia pokusy konsumpcjonizmu, żądzy władzy i bałwochwalstwa?

Pustynia może być symbolem wielu znaczeń; może być symbolem ogołocenia, pozbawienia wszelkich pociech i ludzkich przyjaźni. Możemy nawet czuć, jakbyśmy byli opuszczeni przez Boga i wystawieni na ciężkie doświadczenia. Wejście na pustynię oznacza rezygnację z rzeczy podstawowych, a nawet gotowość doświadczenia głodu i pragnienia zarówno fizycznego, jak i duchowego.

Pustynia jest miejscem i czasem odrywania się od przywiązań; człowiek rezygnuje z własnych systemów zabezpieczeń. Ci, którzy przechodzą przez pustynię, starają się zaufać Bogu i poprzestają na tym, co od Boga otrzymają. Naród wędrujący przez pustynię otrzymał od Boga mannę, ale nie mógł jej zbierać na zapas. Każdego dnia musiał wierzyć, że jutro manna spadnie na nowo. Można więc powiedzieć, że pustynia jest miejscem narodzin wiary, a wiara tym bardziej się umacnia, im mniej jesteśmy przywiązani do rzeczy ziemskich. Pustynia jest miejscem wiary dynamicznej, która przekształca człowieka, jego życie i zachowania. Na pustyni Bóg oczekuje, że człowiek letni, małej wiary stanie się człowiekiem żarliwym i oddanym całkowicie Panu. Naród wybrany został ogołocony przez doświadczenia pustyni, ale dzięki temu mogło dojść do zawarcia przymierza, do zaślubin między Izraelem a Bogiem. Wtedy Bóg stał się darem dla ludu, a lud przyrzekał swój dar wierności Bogu. Przyrzekał, ale czy zawsze dotrzymywał obietnic?

Mimo ludzkiego zła, niewierności, nawet bałwochwalstwa, Bóg był obecny w sposób szczególny, był widoczny, a zarazem ukryty

w obłoku i ogniu. Obłok wskazywał na obecność Boga, a zarazem Go ukrywał. Był dla Izraelitów światłem i ciemnością, symbolizował bliskość, a zarazem niedostępność Boga.

Celem pustyni jest formacja człowieka, umocnienie jego wiary. Naród wybrany po zawarciu przymierza jeszcze nie był doskonały, ale to był już inny naród niż ten, który wchodził na pustynię. Miał on świadomość szczególnego wybrania i umiłowania przez Boga. Jednak w dalszym ciągu doświadczał swojej słabości, upadku i nędzy, a zarazem wielkiego miłosierdzia Boga.

Doświadczenie pustyni pomaga człowiekowi odkryć potrzebę Boga i poznać swoją całkowitą zależność od Niego. Kiedy przeżywamy bardzo trudne godziny zniechęcenia, pokusy i noc ciemności, wtedy lepiej uświadamiamy sobie własną bezradność i niemoc. Kiedy odkryjemy prawdę o sobie i będziemy prosić Boga o przebaczenie, wówczas jak syn marnotrawny odczuwamy Jego ojcowską miłość.

Na pustyni naszego życia zawsze spotkamy Maryję. Ona będzie przy nas i otoczy macierzyńską troską, bo Ona sama doświadczyła pustyni – opuszczenia i ogołocenia, gdy towarzyszyła Chrystusowi w drodze na Kalwarię.

Czas Wielkiego Postu jest dla nas wielką pustynią i każde nasze odosobnienie rekolekcyjne także jest pustynią, na której możemy zawrzeć lub odnowić przymierze z Bogiem, Jezusem Chrystusem i Kościołem, jakie zawarliśmy najpierw w sakramencie chrztu, a potem w innych sakramentach. I kapłanów również Chrystus wyprowadza na pustynię, doświadcza ich wierności, ogołaca z przywiązań do dóbr tego świata. A to wszystko po to, aby dać im siebie, aby poprowadzić ich na Górę Przemienienia, by mogli usłyszeć głos Ojca, który mówi, że trzeba słuchać Chrystusa, bo On jest Jego umiłowanym Synem, i żeby byli świadkami Jego miłości.

Niech czas pustyni będzie dla nas błogosławionym. Wykorzystajmy go dla naszego duchowego dobra.

O. Feliks Dziadczyk SJ

Myśli zaczerpnięte z książki ks. Tadeusza Dajczera „Rozważania o wierze”

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl

Jałmużna Wielkopostna – dar serca

W orędziu na Wielki Post 2010 r. Benedykt XVI pisze: „Chrześcijanin stara się przyczyniać do kształtowania sprawiedliwych społeczności, w których wszyscy otrzymują to, co konieczne, aby żyć na miarę własnej godności ludzkiej, w których sprawiedliwość jest ożywiana przez miłość”. Na początku tego wyjątkowego okresu liturgicznego warto podjąć głębszą refleksję nad swoją postawą – czy jest to postawa prawdziwego chrześcijanina.

Większość z nas zapytanych o to, z czym kojarzy się okres Wielkiego Postu, bez wahania odpowie: z postem, modlitwą i jałmużną. Łatwo jest zdefiniować dwa pierwsze terminy, a trzeci trudniej jednoznacznie określić. Jedni nazywają jałmużnę darem serca, dla innych jest podzieleniem się sobą, podarowaniem komuś swojego czasu, udzieleniem pomocy materialnej czy wsparciem potrzebujących.

W zeszłorocznym orędziu Papieża czytamy: „Jałmużna uczy nas wychodzenia naprzeciw potrzebom bliźniego i dzielenia się z innymi tym, co dzięki dobroci Bożej posiadamy”. Wokół nas żyją ludzie, którzy czekają na nasz dar serca. Są to chore i niepełnosprawne dzieci oraz osoby starsze. Na ich leczenie Caritas przeznaczy wszystkie środki finansowe zebrane do skarbonek podczas Wielkiego Postu.

Akcję tę, podobnie jak rok duszpasterski, przeżywamy pod hasłem: „Bądźmy świadkami miłości”. Słowa te widnieją na papierowych skarbonkach, zachęcając, aby wcielić je w życie. Podzielić się z potrzebującym swoimi dobrami, to okazać się świadkiem miłości miłosiernej,



pokornej, łaskawej. Właśnie ta miłość ożywia działalność Caritas i nadaje wartość każdemu dobremu czynowi.

Ojciec Święty przypomina również w swoim orędziu, że „człowiek nie jest istotą samowystarczalną, ale potrzebuje Drugiego, aby być w pełni sobą”. Pomyślmy o tych, którzy – doświadczając samotności, cierpienia czy ubó-

stwa – liczą na pomocną dłoń. Pomyślmy o tych, którym brakuje tego, „co konieczne, aby żyć na miarę godności ludzkiej”. Pomyślmy o tych, którzy dzięki naszemu wsparciu będą mogli „być w pełni sobą”. Razem z Caritas Diecezji Toruńskiej możemy „przyczyniać się do kształtowania sprawiedliwych społeczności”.

Agnieszka Witkowiak

Dlaczego pomagam z Caritas?

Caritas naszej diecezji potrzebuje środków, aby mogła nadal skutecznie pomagać. Dlatego przekazuję 1% podatku na rzecz Caritas. Wiem, że te pieniądze będą dobrze spożytkowane. Jestem opiekunką Szkolnego Koła Caritas w Zespole Szkół nr 2 w Działdowie. Praca ta daje mi wiele satysfakcji. Młódzież ma w sobie dużo energii, która może przynieść wiele dobrego.

Bożena Olewińska



Bożena Olewińska

ZDJĘCIA: ARCHIWUM CARITAS

Oby ten czas pokuty był dla każdego chrześcijanina czasem prawdziwego nawrócenia i intensywnego zgłębiania tajemnicy Chrystusa

Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Wielki Post 2010



Caritas Diecezji Toruńskiej

Pierwszy biskup w Pelplinie ⁽¹⁾

Był bp Mathy tym arcypasterzem, któremu przypadło w udziale uporządkowanie diecezji po (...) owych burzach dziejowych, jakie nawiedziły wraz z całą ówczesną Europą także diecezję chełmińską w postaci rozbiorów Polski i wojen napoleońskich

Ks. Franciszek Manthey

Ignacy Stanisław Mathy, syn Jacka, gdańskiego kupca i Marianny z Prusaków h. Leliwa (córci Józefa, od 1766 r. kasztelana gdańskiego), urodził się 5 kwietnia 1765 r. w Kobierzynie w parafii Godziszewo blisko Tczewa, w majątku rodzowym swojej matki. 100 lat wcześniej jego pradziad po mieczu przybył z Francji do Polski z dworem królowej Marii Kazimierzy „Marysieńki” Sobieskiej. Chłopiec wychowywał się w Gdańsku, a po śmierci rodziców – w wiejskiej posiadłości rodziny matki. Od 13. roku życia uczył się w kolegium jezuickim w Braniewie, sławnym „Hozjanum”, korzystając z tamtejszego konwiktu. Po 5 latach otrzymał niższe święcenia. W 1783 r. wyjechał do Rzymu, by na Uniwersytecie Gregoriańskim studiować filozofię i teologię. Musiał wyróżniać się wiedzą i talentem oratorskim, skoro w obecności Piusa VI w 1787 r. wygłosił po łacinie kazanie na Kwirynale. W tym samym roku opublikował w Rzymie rozprawę „De lege naturae”, na podstawie której w 1788 r. uzyskał doktorat.

22 grudnia 1787 r. otrzymał święcenia kapłańskie i wkrótce

powrócił z Wiecznego Miasta na Warmię. Zamieszkał w Lidzbaroku (Heilsbergu), ówczesnej stolicy diecezji, gdzie pod rządami księcia bp. Ignacego Krasickiego, intelektualisty i erudyty, świetnego pisarza, przyjaciela króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, kwitło życie kulturalne. Na przybyłego z Rzymu świetnie wykształconego młodego prezbytera czekały awanse i zaszczyty. Już w 1790 r. otrzymał wakującą po śmierci brata bp. Krasickiego, Karola, kanonię gremialną. 3 lata później został proboszczem parafii katedralnej we Fromborku i dziekanem fromborskim. W wieku 30 lat został prepozytem kapituły warmińskiej i wikariuszem generalnym. Po śmierci biskupa warmińskiego Karola Hohenzollerna w 1803 r. przez 6 lat administrował diecezją. W 1811 r. rząd mianował go radcą szkolnym i konsystorskim w Kwidzynie i Gdańsku, ale jego przeznaczeniem okazała się posługa dla Kościoła chełmińskiego.

Po śmierci bp. Ksawerego Rydzyńskiego nastał czas długich rokowań między Watykanem a rządem pruskim w sprawie wakującego stanowiska ordynariusza. Mijały lata, zaś administrujący diecezją sufragani Jan Wilkxyci nie był w stanie podjąć pogarszającej się sytuacji. Konfiskowano majątki kościelne, kasowano klasztory, szkoły katolickie likwidowano lub oddawano nauczycielom protestanckim, brakowało duchowieństwa. Wszystko to działo się po wojnach napoleońskich; walki w latach 1806-1807, 1809 i 1813 oraz przemarsze wojsk sprowadziły na diecezję ruinę materialną i szkody moralne.

Wreszcie 16 lipca 1821 r. Pius VII ogłosił bullę „De salute animarum”, która ustalała granice i zasady administracji kościelnej w Prusach. Diecezja chełmińska, która do tej

pory obejmowała obszar przypominający obecną diecezję toruńską, objęła całe Pomorze Nadwiślańskie i dekanat górznieński. W takim kształcie przetrwała z niewielkimi zmianami przez 100 lat aż do ustalenia nowych granic politycznych po odrodzeniu Rzeczypospolitej i zawarciu przez państwo polskie konkordatu z Watykanem w 1925 r. Mimo wszystkich zmian zachowano historyczną nazwę diecezji.

50. biskupem chełmińskim został Ignacy Mathy. Był też pierwszym biskupem „pelplińskim”, gdyż spowodował przeniesienie kapituły z Chełmży do Pelplina, zapamiętanej z dzieciństwa wsi z potężnym gotyckim kościołem i klasztorem cysterskim. „Pracował bardzo lubiany w wyższych sferach” uczynił Pelplin sercem diecezji (jedynej w Niemczech ze stolicą na wsi) mimo nacisków, by rolę tę powierzyć Toruniowi ze względu na dogodność komunikacji lub Chełmnemu – „kolebce chrześcijaństwa w dawniejszych diecezjach pruskich”. Zwyciężyły argumenty o bardziej centralnym położeniu wsi nad Wierzycą i możliwość przejęcia infrastruktury po upadającym opactwie cysterskim. Nie bez znaczenia było to, że cieszył się sympatią władz zwłaszcza od czasu, gdy jako administrator diecezji warmińskiej w 1807 r. po pokoju tyłżyckim wysłał do króla pruskiego list wiernopoddańczy.

23 lipca 1823 r. kapituła chełmińska wybrała go na biskupa, 17 listopada prekonizował Leon XII, a 7 czerwca 1824 r. we Fromborku udzielił mu sakry biskupiej bp Andrzej Hatten. Rządy w diecezji bp Mathy objął 15 lipca. 2 sierpnia na pierwszym posiedzeniu kapituły złożył wyznanie wiary i zaprzysiągł ustawy kapitulne. Nazajutrz, w dniu urodzin Fryderyka Wilhelma III, miał odbyć swój ingres, jednak zastąpił go sufragani bp Jan



50. biskup chełmiński Ignacy Stanisław Mathy (1765-1832)

Wilkxyci. „JWJX Biskup był tak chory, że ani tych ceremonii sam odprawiać nie mógł, ani nawet od nikogo wizyty nie przyjmował, bo nie mógł wstać” – czytamy w relacji Walentego Wolskiego, ziemianina z powiatu kartuskiego. Tak uroczystej celebracji i przepychu Pelplin jeszcze nie widział. Po uroczystej procesji z „kościółka” do katedry, przejęciu jej przez biskupa oraz uroczystej instalacji kanoników „zaczęła się – jak zapisał Walenty Wolski – Msza św. (...) ze wszystkimi biskupimi ceremoniami, przy pięknej kapeli gdańskiej, przy kotłach, trąbach i waltorniach”. Po odśpiewaniu „Te Deum” dostojnicy kościelni i świeccy procesjonalnie udali się w miejsce, na którym miał stanąć pomnik króla pruskiego (Projekt budowy nie doczekał się realizacji, za to w tym miejscu w 1859 r. stanęła statua Matki Bożej – przyp. W.W.). Historyczny dla diecezji dzień zakończył się ściągnięciem barokowej uczty. Jej kronikarz zaznaczył: „Żadna dama nie była u stołu, tylko mężczyźni i księża”, i dodał: „Wszystko działo się przy strzelaniu z armat”.

(dokończenie za tydzień)

Wojciech Wielgoszewski

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-13.00
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38